

poprzedni nr D-195
1/2015
M.C.

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
i Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl



mgr Szaikowski

mgr Edward Szaikowski

Dyplomista

KO Pomorze
PWK: WSK: D
++ Szaikowska Helena
zd. Pierucka
ps. "Tekla", "Bogna"
X-195/195 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Szajkowska Helena
T:K-195/195 Pom.
UO Pomorskie DTK: WSK: DSK

I./1. Relacja *lk. 3 s. 1-3*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *lk. 3 s. 1-3*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *lk. 13 s. 1-17*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *lk. 19*

VI. Fotografie *dział ikonografii*

1./1. Relacje: Szajkowska Helena

1. Jadwigi Gliniskiej z 29. x. 1978,
mpis, oryg.

k. 1 s. 1

2. Relacja Tadeusza Klepsy z 5.08.1993, k. 2 s. 2-3
rkpis, oryg.



I/1/1
Platby Szajki
1957/12
data wpływu 1976

Bydgoszcz 29.IX.1978r.

Relacja o zmarłej siostrze Helenie Szajkowskiej
"Tekla", "Bogna" z d. Deruckiej.

ur. 21.VIII.1913r w Bydgoszczy, córce Waleriana i Franciszki
z d. Kasprowicz, zmarłej 17.VII.1977r we Wrocławiu.

Przed wojną

Ukończyła liceum handlowe w Bydgoszczy w 1931r. W szkole należała do hufca P.W.K., komendantką hufca była Janina Ziółkowska. Odbyła obozy szkoleniowe w Koszewnikach i Istebnej, uzyskując w efekcie stopień aspirantki. Po ukończeniu szkoły została instruktorką miejską Koła P.W.K. w Bydgoszczy, którego przewodniczącą była p. Krzyżanowska, matka "Kuby". Jako czynna zawodniczka Bydgoskiego Klubu Wioślarzek po kilku latach wycofała się z pracy P.W.K. W roku 1937 wyszła za mąż, wtedy pracowała w Państwowej Fabryce Sklejek w Bydgoszczy aż do wybuchu wojny. Była członkinią Polskiego Związku Zachodniego.

Okupacja

Nie podpisała wniosku o przyjęcie obywatelstwa niemieckiego, co spowodowało przesunięcie z urzędu z pracownika umysłowego na fizycznego i przekazano ją do pracy w Zakładach Zbrojeniowych w Łęgnowie.

Mąż jej, oficer rezerwy, był w obozie jenieckim.

Do konspiracji została zwerbowana w styczniu 1943r albo przez Mariana Gendaszka lub przez Zygmunta Szatkowskiego "Wiesława" (późn. więźnia Stutthofu). Objęła wówczas funkcję k-tki inspektoratu Bydgoszcz, po Urszuli Klunder, aresztowanej i wywiezionej do Stutthofu.

Od tej pory cały swój wolny czas poświęciła pracy konspiracyjnej, organizując pracę na terenie inspektoratu a od 1944r-lata mianowana przez k-tkę okr. "Zofię" komendantką podokręgu "Jary" w rozszerzonym zasięgu na podległe jej powiaty.

Dawniejsza praca i przeszkolenie instruktorskie, zdobyte w organizacji P.W.K., predysponowały ją w pełni do zajmowanego stanowiska i pomogły do sprawnej i dobrze prowadzonej działalności.

Rezultaty Jej pracy były wysokie oceniane przez K.O. WSK i AK. Istniejące odpisy Jej sprawozdań oryginalnych z okresu okupacji potwierdzają powyższą opinię. Ze względów bezpieczeństwa konspiracyjnego nie wolno nam było przekazywać sobie nawzajem informacji o wykonywanych pracach. Dlatego, mimo najszczerzych chęci, nie jestem w stanie odtworzyć całokształtu Jej działalności.

Wiadomym mi, że docierała osobiście do powiatów Człuchów oraz Bytów (autochtoni Pelacy) celem zorganizowania akcji sanitarnej i łącznościowej. Akcja ta dała powodzenie.

Ponadto podlegały jej inspektoraty: bydgoski "Folwark", chojnicko-tczewski "Hurtownia", "magazyn" i insp. wybrzeże "Sklep", "Lada" "Kiosk".

O ile wiem z wybrzeżem kontakt był najmniejszy. na powyższym stanowisku dotrwała do końca okupacji.

Pod koniec sierpnia 1945r aresztowana z całym sztabem okręgu Pomorze AK przebywała w więzieniu w Gdańsku do czerwca 1946r. W czasie tym ciężko chorowała. Zrehabilitowana wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku dnia 7 czerwca 1946r - wróciła do Bydgoszczy a następnie na wieś do rodziny (najmłodszej siostry) celem ratowania zdrowia.

Po powrocie do sił, siostra moja zajęła się własnym domem i swą rodziną (w 1949r urodziła syna) początkowo w Bydgoszczy a pod koniec we Wrocławiu. mąż Jej - Mieczysław - zmarł w 1972r w Spychowie na mazurach. Wówczas Siostra z synem zamieszkała na stałe u matki we Wrocławiu. Ciężka ponad siły praca w Łęgnowie a następnie więzienie wyczerpały Jej organizm tak dalece, że nigdy do pełni sił i sprawności nie wróciła. Następstwem osłabienia uległa złamaniu nogi (1973r) tak skomplikowanemu, że 3krotnie była operowana bez pozytywnych rezultatów. Została kaleką, poruszającą się z trudem o 2-ch kulach. Cierpienia bezustanne fizyczne i psychiczne wyczerpały szybko resztki witalności i zmarła 17.VII.1977r we Wrocławiu - wyprzedzając swoją matkę o 30 dni.

Relację spisała oraz
zgodność podpisu stwierdza

(=) I. Monsiorska.

(Jadwiga Glińska)

Halena SZAJKOWSKA z d. Darucka, ps. Bogna, Tokla. 807/11193

H. Szajkowska urodziła się 21.8.1913r. w Bydgoszczy. Rodzice jej posiadali restaurację. Miała siostrę Jdwięgę i dwóch braci. Młodszy miał na imię Janusz i prawdopodobnie mieszka teraz wrocławiu. Starszy brat zginął bez wieści podczas wojny w 1939r. Szkołę powszechną i gimnazjum ukończyła w Bydgoszczy. Po maturze pracowała w biurze Państwowej Fabryki Sklejek (Dyktety?) w Bydgoszczy. Tam poznała inżyniera-lesnika Mieczysława Szajkowskiego i w 1937r. wyszła za niego. Udziałała się w życiu społecznym pracując jako instruktorka Przystosowania Wojskowego Kobiet (P.W.K.). Należała do Bydgoskiego Towarzystwa Nieślubnego (B.T.N.) którego barwy reprezentowała wielokrotnie na zawodach wiejskich.

Mąż Miotak jako oficer rezerwy walczył w 1939r. i dostał się do niewoli niemieckiej i cały okres wojny spędził w jenieckim obozie oficerskim najprawdopodobniej w Woldenburgu (Dobieniewo). Zanim po wojnie wrócił do kraju ale pach chciał że wraz z żoną został uwieziony przez U.B. w sierpniu 1945r. i osadzony w więzieniu w Gdańsku. Jako nie należący do P.K., to łatwo udowodnił swoim pobytam w Oflagu, został więc wkrótce zwolniony.

Ja poznałam H. Szajkowską w fabryce prochu w Brauhau pod Bydgoszczą (Łęgowo) w bardzo trudnych dla niej warunkach (patrz str. 8 moich opisów pracy w Brauhau które porzuciłem na porzątku czarnej b.n. w Archiwum). Szybko zaprzyjaźniliśmy się. Zostałam dla niej Mra (skrót mego ps. Mraznolud) a ona dla mnie Lena. Lena wciągnęła mnie szybko do pracy w sekcji A.K. W październiku 1942r. złożyłam przysięgę akowską w mieszkaniu Leny i w jej obecności na ręce Z. Monczala. Lena nie wstydziła się mnie w swojej pracy akowskiej. Niedzielnym natomiast jako funkcję pełniła i towarzyszyła mi w kilku służbowych wyjazdach do Torunia i Świecia. Podróżując w dwójkę było bezpiecznie tym więcej że mieliśmy awansuj z tej samej fabryki Dynamit A.G. gdzie razem pracowaliśmy.

Przez Lenę poznałam całą rodzinę pp. Białych a więc Marię, Zuzannę i Leszka oraz ich rodziców. Często służbowo odwiedzaliśmy

p. Marię w aptece gdzie pracowała jako farmaceutka. Lurek natomiast był moim pierwszym i bezpośrednim przełożonym gdy zaczęłam pracować w A.M. w archiwum up. Mariana Gendaseka.

Wspomnę teraz o końcowej działalności a raczej losie Lurka Białego. Został on aresztowany przez U.B. zaraz po wkroczeniu do Bydgoszczy armii czerwonej i właściwie nie wiedzieliśmy co się z nim stało. Przepadł bez wieści. Dopiero gdy do stercu P.R.L. doszedł W. Gomułka cała sprawa Lurka ujawnił współwzięcia który siedział w sąsiedniej celi z Lurkiem i został wypuszczony. Według jego zeznań Lurek po długich badaniach, polegających z torturami został zamordowany i pogrzebany pokryjonym pod śmieciakiem na terenie U.B. przy ulicy Markwarta wraz z innym członkiem A.M. Należy przypomnieć że w tym samym budynku podczas okupacji niemieckiej znajdował się Urząd Gestapo. Zwłoki Lurka zostały ekshumowane i uroczystie pochowane. Dzieła się to wszystko w okresie krótkiej "odwilży" politycznej w pierwszych dniach władzy Gomułka. Już na pogrzebie Lurka tajnicy U.B. robili zdjęcia uczestników. O tym wydarzeniu opowiadał mi A. Suszek który brał udział w uroczystym pogrzebie.

Lena była szczupłą, średniego wzrostu niewiastą. Oczy miała duże, czarne i ciemne włosy - przystojna. Była wzorem dobroci przyjacieli, życzliwości i pracowitości. Stawiała radę i pomoc. Nastrożona w służbie A.M. Gorąca patriotka. Dla otoczenia była przykładem wytrwałej służby dla Polski i jak ja pamięć z godnością. O Lenie nie sposób pisać i mówić nie używając samych superlatywów aby nakreślić pełen wymiar jej wyjątkowej osobowości. Niestety nie dożyła tego dnia kiedy nad naszym umęczonym krajem zaczęły powiewać setandary wolności a przeciwnie bo w końcu sierpnia 1945r. została osadzona w więzieniu w Gdańsku przez U.B. Tam straciła swoje zdrowie. Została zwolniona z więzienia w czerwcu 1946r.

Jestem przekonany że bardzo dobrze poznałam Lenę będąc bardzo blisko niej przez okres od jesieni 1942r. do czasu jej aresztowania przez U.B. w końcu sierpnia 1945r.

Zatęcam drogiemi 2 zdjęcia (jedno z dedykacją) Czynię to tylko dla historii.

1/2. Dokumenty dotyczące osoby
relatora: - Szajkowska Helena:

1. Odpis (bez uwiecznienia) legitymacji
Kuchnia Armii Krajowej

lc. 1 str. 1

2. Sprawozdanie z WSK F-030 za
czas od 5.11. do 5.12.1944, mpris
kop. (zob. kłta K O Pom.)

lc. 2 s. 2-3



I/2/1

Odpis:

LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ

Miejsce emblematu
Krzyża AK.

Nazwisko	SZAJKOWSKA
Imię	Helena
Pseudonim	"Lena" "Tekla"
Przydział	K-dtka WSK Podokręg Zachodni Pomorza

Odnaczony został
KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku
przez dowódcę AK gen. Tadeusza Bora-
Komorowskiego dla upamiętnienia wy-
siłku żołnierza Polski Podziemnej
w latach 1939 - 1945

Nr 18939

Podpis: Pieczęć podłużna
/nieczytelny/ Przewodniczący
Komisji Krzyża
/-/ M. Mandziara "SIWY"

London, dnia 4 lipca 1978 roku

Za zgodność:



Sprawozdanie z WSK F-030 za czas od
5.11 do 5.12.44.

Stan sił - K-ndtka i jej zast.	2
O-035 WSK	61
Gr.przyż.harc.	40
" " KSM	50
	<hr/>
	151
B-034	25
P-033	-
S-032	62
K-031	22
P-042	6
	<hr/>
razem	268

D-035 151 kobiet, podział:

- 1/ kancelaria: 4 kobiety, z których 1 pracuje dla podokr., 1 dla insp., 1 dla V i AK i 1 szyfrantka.
 - 2/ Dział sanitarny: 30+90 /gr.przyż./kobiet. Pracę prowadzi się wg programu podanego w sprawozdaniu do 5.11.br. Kursy sanit. odbywają się w 2 grupach, w ciągu miesiąca szkolenie zostanie ukończony. Instr. WSK szkoli wyłącznie kandydatki na instr. na obwodach i w grupach przyłączonych. Sprawa przyłączenia 2 grup, o których pisałam w uprzednim sprawozdaniu, została definitywnie załatwiona. Na terenie D-035 WSK pozyskało 1 grupę harcerek w liczbie 40 kobiet, 1 grupę KSM w liczbie 50 kobiet. Grupa I tworzy obsługę szpitali, grupa II tworzy 1 drużynę lotną. Dział sanitarny w dalszym ciągu zbiera materiał sanit. dla własnych melin, oraz zaopatruje insp. Jedliny.
 - 3/ Dział społeczny: prowadzi 1 kobieta przy specjalnej pomocy zast. k-ndtki WSK F-030 Magdy. Poza ustalonymi zapomogami miesięcznymi dla rodzin areszt. członków, wydano dodatkowo "paczki gwiazdkowe" zawierające makę, cukier, tłuszcz itp.
 - 4/ Dział gospodarczy: 7 kobiet. Dział gospod. szyje opaski dla oddziałów w boju i dla insp. Jedliny oraz zaopatruje w sprzęt gospodarczy. Z posiadanych 7 kwater, jedna jest zajęta, 3 chwilowo nieczynne/spalone/, jako wolne do użytku są 3 pkty noclegowe dla kobiet. WSK D-035 dysponuje 3 rozmównicami, z których 1 jest przeznaczona dla AK, dwie pozostałe dla WSK. Poza tym na rozmównice używa się w wym. pkty noclegowe.
 - 5/ Dział łączności: 1 kobieta, w tym 10 kurierek, obsługujących wszystkie linie łączności na terenie F-030 i częściowo na podokr. Jary. K-ntka działu łączn. rozpoczęła przy współpracy instruktora V-1 kurs dla telegr. Linie sztafetowe są w trakcie opracowywania.
- O-034 - ogółem 25 kobiet, podział plac. Grabówek 16, Żołędzin 5, Gady 4. Praca nie została jeszcze równomiernie rozprowadzona, ze względu na konieczność urlopowania k-ntki/areszt. w rodzinie/ i wprowadzenie w teren jej zast.
- P-033 Na obwód ten brak na razie kontaktów.
- S-032 Ogółem 52 kobiety. Podział - plac. Cukrówka 21, Noc 10, Rzcieszka 10, Owoce 6, Sliwa 9, Wody 6. K-ntka obw. wraz z k-ntkami placówek organizuje pracę w myśl otrzymanych instr. WSK. Każda placówka prowadzi kursy sanit. i częściowo łączn., skupuje i melinuje sprzęt sanit., szyje torby sanit. i opaski dla oddz. w boju, prowadzi pracę charytatywną na terenie Potulic. S-032 jest najlepiej zorganizowanym obwodem na terenie F-030.
- K-031 wg raportu k-ntki obw. stan sił WSK na tym obwodzie wynosi 22 kob. Pracę org. na K-031 rozpocznie się w najbliższych dniach odprawą z p.o. k-ndtki obwodu.

P-042 Stan sił 6 kobiet. Pracę organ. rozpocznie się w najbliższych dniach odprawą z k-ntką obwodu.

Dotychczas uzyskano kontakty na następujące obwody na terenie podokr. WSK Jary:

- 1/ Insp.-M-070 stan og. 196 kobiet. Podział: T-074 - 153 kob., D-075 - 8 kobiet
- 2/ Insp.-P-060 Obw. R-064 jest uruchomiony, na razie brak danych cyfrowych.

Bliższe dane dotyczące pracy organ. na podokr. WSK Jary podam w nast. sprawozdaniu po stwierdzeniu planu pracy.

Czołem /-/ Tekla .

Powyższy odpis przesyłam do wiadomości osobno, gdyż sprawozdanie to otrzymałam po napisaniu mojego sprawozdania.

/Zofia/

z akt JKO, opublikowano:

Obieg Komendy Armii Strajkowej
dokumentach 1939-1945, Jony 1991,
s. 112, dołączono



II. Materiały uzupełniające
relacje: Szajkowska Helena

1. Deruckie [w:] *Zastuzeni Pomoranie*, Gdanisk, 1984, k. 4 str. 1-8
2. Notatka Ireny Jagielskiej - Nowak, mpis, oryg., k. 1 str. 9
3. Zawacka E, biogram H. Szajkowskiej [w:] *Stosunki biograficzne konspiracji pomorskiej*, Toruń, 1998, w. 4 k. 1 str. 10
4. Sylwetka, Holony Szajkowskiej - tekst do tomu "Sylwetki...", mpis, kserokop., k. 4 str. 11-14
5. Jaszowski Jacek, *Konspiratorki*, [w:] "Fakty" nr 5/2, k. 3 str. 15-17

Zarządzeni Pomoranie⁴ Gdańsk 1944 III

Sesja 1 m 1

DERUCKIE
FRANCISZKA
(1889—1977),
z domu Kasprowicz, „kwater-
niczka” Inspektoratu
Bydgoszcz Armii Krajowej
HELENA,

(1913—1977) nazwisko
mężowskie SZAJKOWSKA,
szef Wojskowej Służby
Kobiet Podokręgu Północno-
Zachodniego Okręgu Pomorze
Armii Krajowej
JADWIGA

(1916—1983), nazwisko
mężowskie GLIŃSKA,
szef kancelarii Okręgu Pomo-
rze Armii Krajowej



4*

Losy trzech kobiet z rodziny Deruckich — matki Franciszki oraz jej córek Jadwigi i Heleny — związane są nierozdzielnie z konspiracyjną walką z okupantem na Pomorzu. Przedstawiamy je — wbrew chronologii — poczynając od dziejów córek, które odegrały w tej walce bardziej eksponowaną rolę.

Siostry urodziły się w Bydgoszczy z ojca Waleriana Deruckiego, restauratora, i jego żony Franciszki z domu Kasprowicz. Helena, urodzona 21 sierpnia 1913 r., ukończyła w Bydgoszczy szkołę handlową w 1931 r. Jako uczennica była zapaloną pe-wiaczką — członkinią ochotniczego Hufca Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK). Wyjeżdżała na obozy wychowawczo-wyszkoleniowe w Koszewnikach pod Grodnem i w Istebnej na Śląsku Cieszyńskim. Po zdaniu matury podjęła pracę instruktorki miejskiej Koła Lokalnego PWK w Bydgoszczy i dosłużyła się stopnia aspirantki. Równocześnie była czynną zawodniczką Bydgoskiego Klubu Wioślarek, a także członkinią Polskiego Związku Zachodniego. W 1937 r. wyszła za mąż za Mieczysława Szajkowskiego, inżyniera leśnika. Pracowała wówczas jako urzędniczka w Państwowej Fabryce Sklejek w Bydgoszczy i kontynuowała tę pracę aż do wybuchu wojny.

Młodsza siostra Heleny, Jadwiga, urodziła się w czasie pierwszej wojny światowej, 28 października 1916 r. Ukończyła w r. 1933, po 4 klasach szkoły podstawowej, 6-letnią szkołę wydziałową. Należała, tak jak Helena, do Hufca PWK i w nim zdobyła wykształcenie ogólnowojskowe. Po szkole podjęła od razu pracę urzędniczą. W 1936 r. została pracownicą działu lecznictwa Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy, gdzie uzyskała także dalsze przygotowanie do obrony kraju — mianowicie ukończyła kursy sanitarne i kursy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP). Była członkinią Polskiego Związku Zachodniego i Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych. Zarówno doświadczenie zawodowe i społeczne, jak i przygotowanie obronne obu siostr miało się okazać bardzo przydatne w ich wojennej służbie wojskowej.

Mąż Heleny jako oficer rezerwy przebywał przez całą wojnę w obozie jenieckim w Woldenbergu. Ona sama pracowała od 1941 r. w Zakładach Uzbrojenia w pobliskim Łęgnowie z początku jako urzędniczka, a od 1942 r. — z powodu niepodpisania

II/3

wniosku o przyjęcie obywatelstwa niemieckiego — jako pracownica fizyczna. Mieszkała z rodzicami, siostrą Jadwigą i nieletnim bratem Januszem w Bydgoszczy przy ul. Czerwonego Krzyża, po wysiedleniu ich z przedwojennego mieszkania przy ul. Łokietka. Jadwiga pracowała nadal w Ubezpieczalni Społecznej, noszącej teraz nazwę Landkrankenkasse. Przeżyła wrześnie działania wojenne jako sanitariuszka w punkcie sanitarnym utworzonym w gmachu Ubezpieczalni przy ul. Cieszkowskiego 5. Punkt ten, gdzie opatrywano i leczono licznych rannych przed odesłaniem ich do szpitala, był gęsto ostrzeliwany, mimo wywieszenia flagi PCK, najpierw z ukrycia przez cywilnych Niemców, potem przez zajmujących miasto żołnierzy niemieckich. W Landkrankenkasse Jadwiga pracowała, zależnie od przydziału, w kasie, w dziale ewidencji lub w dziale świadczeń. W relacji swojej pisze o zdumieniu Niemców nad zakresem świadczeń polskiej ustawy o świadczeniach społecznych, obowiązującej od 1936 r. Praca została zreorganizowana i przystosowana do obniżonych norm niemieckich. Jadwiga wspomina też tragiczne przeżycia w 1942 r. swych współpracowników, zmuszanych szykanami i koniecznością życiową do podpisywania wniosków o obywatelstwo niemieckie. Sama takiego wniosku nie podpisała, a mając przyzwoitego kierownika Niemca, nie została zwolniona.

Na początku 1943 r. zaczęła się dla obu siostr wojenna służba wojskowa. Od tej pory praca konspiracyjna, wykonywana obok wyczerpującej pracy zarobkowej, pochłaniała ich cały czas wolny. W styczniu 1943 r. Helena została zaprzysiężona przez Zygmunta Szatkowskiego („Wiesław”), komendanta Inspektoratu Bydgoskiego AK, i przyjęła ps. „Bogna” i „Tekla”. Przydzielono ją do — tworzącej się po aresztowaniach z drugiej połowy 1942 r. — komórki Wojskowej Służby Kobiet (WSK) Inspektoratu, kierowanej przez Urszulę Klunder („Ewa”). „Ewa” organizowała na terenie Inspektoratu — z zasięgiem do grup partyzanckich w Borach Tucholskich — poszczególne działy służb WSK. Po aresztowaniu z kolei „Ewy”, dnia 1 kwietnia 1944 r., Helena Szajkowska przejęła kierownictwo WSK w Inspektoracie Bydgoskim. Latem 1944 r. powierzono jej szefostwo WSK Podokręgu Północno-Zachodniego, obejmującego inspektoraty: Bydgoski, Tczewsko-Chojnicki i Wybrzeże. W związku z objęciem

nowej funkcji zdała kierowanie Inspektorem Bydgoskim WSK Marii Białej („Magda”), będącej równocześnie jej zastępczynią.

W tym miejscu należy wyjaśnić rolę WSK w Armii Krajowej. Kobiety weszły do podziemnego wojska od chwili jego powstania w końcu września 1939 r. Pełniły służbę we wszystkich prawie działach roboty konspiracyjnej na równi z mężczyznami. W Komendzie Głównej ZWZ-AK od początku funkcjonowało Szefostwo WSK z płk Marią Wittek, była komendantką naczelną PWK, na czele. W planach swoich Armia Krajowa rozpatrywała 3 okresy służby kobiet: 1. służbę konspiracyjną w zakresie sanitarnym, łączności, wywiadu, gospodarczym i opieki nad żołnierzami, 2. udział kobiet-żołnierzy w wielu rodzajach służb w okresie przygotowywanych działań powstańczych, oraz 3. ich udział w odtwarzanych siłach zbrojnych po zwycięskim powstaniu. Na przełomie 1942/1943 r. wzmożła się w sposób ewidentny działalność kobiet w konspiracji. Zaczynały bowiem dochodzić w teren instrukcje Komendy Głównej określające szerokie zadania i prerogatywy kobiet-żołnierzy; zostały ustanowione na wszystkich szczeblach sztabów AK stanowiska szefów czy referentek WSK i zaczął obowiązywać rozkaz składania okresowych sprawozdań z działalności zespołów kobiecych. W specyficznie trudnych warunkach działania Komendy Okręgu Pomorze, osłabianej ciągłymi uderzeniami gestapo, kontakty dowódców z Komendą Główną były rzadkie, instrukcje — przekazywane często tylko ustnie — okazały się nie dość pełne. Mimo to we wszystkich obwodach Okręgu zdołano utworzyć zarówno, lepiej lub gorzej funkcjonujące, referaty WSK, jak i zespoły kobiece wszystkich działów służb kobiecych. Prowadzono także szkolenie wojskowe przygotowujące je do udziału w akcjach powstańczych.

Wróćmy jednak do działalności Heleny Szajkowskiej. Pewne szczegółowe dane o niej są znane z kilku zachowanych dokumentów, m.in. z dwóch sprawozdań dla komendanta Okręgu z listopada i grudnia 1944 r. Poza tym występują wzmianki w licznych relacjach współpracowników, jednakże na ogół skąpe ze względu na rygorystyczne przestrzeganie przez członkinie WSK reguł konspiracji (nawet siostra Jadwiga wiedziała bardzo mało o pracy Heleny). Sprawozdania pozwalają dostrzec

wielki wysiłek organizacyjny i umiejętności dowódcze Heleny Szajkowskiej. Poczynania jej, byłej organizatorki PWK, mają rozmach. Mimo restrykcji podróżowania, wykonując ciężką pracę fizyczną w fabryce, Szajkowska w dość krótkim okresie funkcjonowania Szefostwa usprawniła nie tylko pracę WSK w pięciu obwodach Inspektoratu Bydgoskiego. Objęto organizacyjnie także 6 obwodów Inspektoratu Tczewsko-Chojnickiego, gdzie działała jako komendantka WSK Inspektoratu Stefania Lesikowska-Szalewska („Jaskółka, „Emilia”). Szajkowska docierała nawet osobiście do Polek spoza granic przedwojennych Pomorza w powiatach Bytów i Człuchów. Najslabiej pod względem ujęcia organizacyjnego była przez nią postawiona praca WSK w oddalonym od Bydgoszczy Inspektoracie Wybrzeże, co oczywiście nie oznacza, że tam kobiety mniej licznie wchodziły w ramy podziemnego wojska.

Szajkowska, z inicjatywy własnej, opracowała — chyba w trzecim kwartale 1944 r. — instrukcję WSK regulującą działalność zespołów kobiecych w jej powierzonych obwodach. Instrukcję tę, której dotąd nie odnaleziono w oryginale, przekazała wraz ze sprawozdaniem do Haliny Krzeszowskiej („Zofii”), szefa WSK Okręgu Pomorze. Pozwoliło to „Zofii” wykorzystać wszystkie terenowe doświadczenia pracy wojskowej kobiet przy opracowaniu przez nią *Instrukcji pracy WSK na obwodach...*, która to instrukcja inspirowała i ujednolicała całą pracę WSK na Pomorzu.

Dzieje powojenne Heleny są smutne. Aresztowana w końcu sierpnia 1945 r. wraz z wielu członkami Sztabu Pomorskiego AK, w tym również siostrą Jadwigą, przebywała z nią w więzieniu w Gdańsku do końca czerwca 1946 r. W tym czasie bardzo ciężko zachorowała. Obydwie siostry oskarżono z art. 1 *Dekretu o ochronie państwa*, lecz wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 7 czerwca 1946 r. postępowanie karne przeciwko nim (i podobnie przeciwko innym akowcom) zostało umorzone na podstawie *Dekretu o amnestii* z dnia 2 sierpnia 1945 r. Helena wróciła do Bydgoszczy, a następnie pojechała do rodziny na wieś celem ratowania zdrowia. Mąż Heleny Mieczysław powrócił z oflagu w maju 1945 r. i rozpoczął pracę zawodową w Bydgoskiej Fabryce Sklejek, potem pracował

w Szczytnie i Morągu. Helena, po pewnej poprawie zdrowia, zajęła się domem i wychowaniem syna. Mąż zmarł w 1972 r. Wówczas Helena z synem zamieszkała u matki we Wrocławiu. Ciężka praca Heleny w fabryce łęgnowskiej i przeżycia więzienne wyczerpały jej organizm — nigdy po wojnie nie powróciła do pełni sił i sprawności. Ta przystojna, wysportowana, zawsze elegancka młoda kobieta po trzykrotnej operacji skomplikowanego złamania nogi, spowodowanego upadkiem na ulicy, została kaleką poruszającą się z trudem o dwóch kulach. Bezustanne cierpienia strawiły resztki witalności — zmarła 17 lipca 1977 r.

Helena Szajkowska została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Walecznych (Rozkaz komendanta Okręgu z 11 listopada 1944 r. i 24 grudnia 1944 r.). Odznaczeń tych dotychczas nie zweryfikowano. Współpracownicy Heleny podkreślały jej całkowite oddanie służbie, a jej bezpośredni przełożony Aleksander Schultz („Michał”, „Maciej”), komendant Podokręgu Północno-Zachodniego pisze o niej: „Stanowcza, odważna, o postawie wojskowej, załatwiała sprawy szybko i zwięźle”.

Siostra Heleny, Jadwiga Derucka, weszła do konspiracji również na początku 1943 r., przypuszczalnie w marcu, wprowadzona przez Mariana Gendaszka, a zaprzysiężona jako „Maria” w jego mieszkaniu przy ul. Św. Trójcy 3 (kryptonim „Trójka”). Mieszkanie to było kancelarią szefa Sztabu Okręgu Józefa Chylińskiego (ps. „Wicher”, „Piotr” i inne); było także jego dość częstą kwaterą. Jadwidze powierzono prowadzenie kancelarii Sztabu razem z Franciszką Gendaszkową (ps. „Teresa”). Nauczona w połowie 1943 r. szyfrowania przez Henryka Gruetzmachera, (ps. „Michał”, „Marta”) pełniła odtąd funkcję szyfrantki Sztabu; szyfrowała raporty do Komendy Głównej, meldunki wywiadowcze i niektóre inne pisma. Jadwiga miała w miejscu swojej pracy zawodowej w Landkrankenkasse dostęp do druków personalnych i do okrągłej pieczętki. Udawało jej się wystawiać i przedłużać dokumenty osobiste dla dowódców Okręgu, m.in. dla szefa Oddziału II Józefa Grussa (ps. „Stanisław”), szefa Oddziału V Gustawa Olszewskiego (ps. „Gracjan”), oficera do zleceń Henryka Gruetzmachera (ps. „Michał”, „Marta”). Dokumenty te pozwalały im na poruszanie się piechotą i kolejami.

51 III/4

W końcu marca 1944 r. ponowna ciężka „wsypa” dotknęła cały Okręg, w tym Inspektorat Bydgoski. Padł także 4 kwietnia lokal „Trójka”, aresztowani zostali Gendaszkowie. Jadwiga, bardzo zagrożona, porzuciła pracę, zmieniła miejsce pobytu i odtąd musiała się posługiwać fałszywymi dokumentami. Kiedy rano 7 kwietnia gestapo przyszło do Ubezpieczalni, aby ją zaaresztować, była już w drodze do gajówki w lasach włocławskich w okolicach Wieńca Zdroju. Wraz z nią kryli się tam komendant Okręgu Jan Pałubicki (ps. „Janusz”) i inspektor bydgoski Aleksander Schultz (ps. „Michał”, „Maciej”). W tym czasie zmocniło swoją aktywność Jagdkommando (jednostka do tropienia partyzantki). Przez kilkanaście dni grupka bydgoskich akowców tułała się po lasach, nocując w drewnutniach i stogach siana. Od niechybnej śmierci wyratował ich stamtąd Leszek Biały (ps. „Jakub”), członek Sztabu Inspektoratu Bydgoskiego, który zabrał ich ciężarówką do Torunia. Tam ukryła się Jadwiga na Podgórzu u rodziny Jagielskich, w której matka i 3 córki były zaangażowane w pracy konspiracyjnej. Córce Irenie (ps. „Ewa”), zatrudnionej na poczcie dworcowej, udało się dla Jadwigi (występującej tam jako „Zofia”) wykraść dowód i mundur niemieckiej urzędniczki pocztowej. Przez krótki okres Jadwiga pełniła funkcję sekretarki i maszynistki szefa Sztabu w jego kwaterze w domu Dulskich w Kruszynkach pod Brodnicą. W czerwcu 1944 r. została odkomenderowana na kierowniczkę kancelarii Sztabu Okręgu Pomorze i Podokręgu Południowo-Wschodniego z siedzibą w Toruniu, ul. Warszawska 8. Tu pracowała do likwidacji AK, pełniąc dorywczo również funkcję łączniczki oraz kurierki o ps. „Łódzia” do Włocławka do komendantki Inspektoratu WSK, Zofii Raszówny (ps. „Myszka”). Przepisywała na maszynie wszystkie raporty i zarządzenia „Wichra” dla inspektoratów, dostarczane przez kurierkę z Brodnicy. Pisała również rozkazy wysłannika Komendy Głównej Franciszka Trojanowskiego (ps. „Fala”) oraz korespondencję bardziej szczegółową Bronisława Pietkiewicza (ps. „Żbik”, „Wiktor”), komendanta Podokręgu. A korespondencja sztabów AK w tym okresie, w czasie przygotowywania się do akcji powstańczej, była bardzo obfita (jak o tym świadczą zachowane fragmenty z numerami dzienników podawczych).

ds

Od marca 1945 r., po likwidacji AK, Jadwiga, przeniósłszy się do siostry Heleny do Oliwy, pomagała dorywczo jako sekretarka Janowi Pałubickiemu, byłemu komendantowi Okręgu, który zaangażował się w Delegaturze Sił Zbrojnych na Wybrzeżu. Mąż Heleny pracował wówczas przez krótki okres w Gdańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. Jadwiga została aresztowana 1 września 1945 r. i przebywała w więzieniu w Gdańsku z Heleną, jak o tym już pisałam powyżej.

Po wyjściu z więzienia przeniosła się do Wrocławia i podjęła pracę zawodową i społeczną. Wyszła za mąż 15 sierpnia 1956 r. za Wacława Glińskiego, w lutym 1958 r. urodziła córkę Marię, obecnie Gierak. Pracowała zawodowo bardzo intensywnie, eksploatowana aż do utraty zdrowia. Społecznie działała (podobnie jak przed wojną) w Radzie Zakładowej, przewodnicząc Radzie Kobiet w swoim zakładzie pracy. Przeszła na emeryturę w 1975 r. Od wielu lat chorowała, lecząc się z powodu choroby nerwu błędnicy. Zmarła 18 maja 1983 r. we Wrocławiu.

Jadwiga została w 1944 r. odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Walecznych. W ocenie współpracowników zawsze spokojna, bardzo wrażliwa, mało mówiąca, przy dość słabym zdrowiu bardzo odważna i — podobnie jak Helena — całkowicie oddana pracy konspiracyjnej.

Na taką postawę sióstr niewątpliwie wpłynęła atmosfera ich domu rodzinnego. Matka Franciszka Derucka, urodzona 27 marca 1889 r., była córką Seweryna Kasprowicza, zamieszkałego w Grabowie, pow. lubawski, 4 km od granicy warmińskiej. Kasprowicz był czynny jako propagator polskości, posiadał piękną bibliotekę polską i utrzymywał kontakty z działaczami Warmii i Mazur. Jeden z braci Franciszki zginął w Dachau wraz z synem, po drugim bracie, byłym legionście i żołnierzu Wojska Polskiego, ślad zaginął w czasie kampanii wrześniowej. Mimo to Franciszka zadeklarowała pracę w konspiracji, zaprzysiężona pod ps. „Joanna”. Oddała swoje mieszkanie na potrzeby konspiracji. U niej ukrywali się okresowo m.in. Aleksander Schultz („Michał”, „Maciej”) i Alojzy Suszek („Paweł”, „Mieczysław”), ostatni inspektor bydgoski AK, a w czwartym kwartale 1944 r. komendant Okręgu Jan Pałubicki („Janusz”). Dorywczo pełniła Franciszka funkcję kurierki do partyzantki w Borach

dokończanie bibliografii

*str. 59
Elżbieta Zarecka*

II/9

Szajkowska Helena z d. Derucka ps. Tekla, Bogna

ur. 21-8-1913r w Bydgoszczy
Ojciec Waleryan - restaurator
matka Franciszka z d. Kasprowicz
ukończyła Liceum Handlowe w Bydgoszczy
Należała do PWK, Klub wioślarski, Polski Związek Zachodni
W czasie wojny pracowała w zakładach Zbrojeniowych w Łęgnowie.
Nie podpisała VL, została przesunięta do pracy fizycznej.
Do konspiracji zwerbowana przez ppor. Szadkowskiego Zygmunta ps. Wiesław
k-dta insp. Bydgoszcz i przez niego zaprzysiężona.
Objęła funkcje k-dtki WSK insp. Bydgoszcz, po aresztowaniu Klunder Urszuli i
Organizuje wskutek aresztowania na nowo służbę WSK w inspektoracie.
W 1944r wyznaczona przez k-dtkę WSK KO Krzeszowska Halinę ps. Zofia
na stanowisko k-dtki WSK Podokręg Północny. Swoją dynamiczną pracą
i energią zyskała duże uznanie d-ców KO.
Usprawniła insp. Tczew-Chojnice i Wybrzeże.
Aresztowana przez UB w sierpniu 1945r więziona w Gdańsku, przeszła
przez piekło tortur. Zwolniona w czerwcu 1946r na skutek amnestii.
Mieszkała chwilowo w Bydgoszczy, potem przeniosła się do Wrocławia
Tam zmarła 17-7-1977r

Heleg Naczalowa - Jagielska

T.: Derucka J. Monsiorska, Jagielska I. Jagielska E. Krzeszowska H.

Szajkowska Helena z d. Derucka ps. „Bogna”, „Tekla” (1913-1977), szef WSK Kmdy Podokr. Północno-Zachodniego AK Pomorze.

Urodzona 21 VIII 1913 r. w Bydgoszczy; córka Waleriana, właściciela restauracji i Franciszki z d. Kasprowicz. Ukończyła w 1931 r. liceum handlowe. Była gorliwą uczestniczką ochotniczego Hufca PWK, którego kmdtką była Janina Ziółkowska; uzskała wykształcenie instruktorskie na obozach w Koszewnikach k. Grodna i w Istebnej na Śląsku Cieszyńskim. Po maturze pełniła w stopniu aspirantki funkcję instruktorki miejskiej Koła Lokalnego PWK w Bydgoszczy. Była czynną zawodniczką Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Należała do Polskiego Związku Zachodniego. Zawodowo pracowała w Państwowej Fabryce Sklejek w Bydgoszczy. W 1937 r. wyszła za mąż za inż. leśnika Mieczysława Szajkowskiego, pracującego w tejże fabryce.



W czasie okupacji Szajkowska mieszkała z rodzicami, siostrą Jadwigą i nieletnim bratem Januszem w Bydgoszczy przy ul. Czerwonego Krzyża, a po wysiedleniu przy ul. Łokietka. Z początku kontynuowała prace w Fabryce Sklejek, kiedy jednak odmówiła podpisania wniosku o wpis na niemiecką listę narodowościową, została skierowana do ciężkiej pracy fizycznej w Zakładach Zbrojeniowych w Łęgnowie. W styczniu 1943 r. została zaprzysiężona przez Zygmunta Szatkowskiego ps. „Wiesław”, kmdta Insp. Bydgoskiego AK. Przyjęła ps. „Bogna”, potem „Tekla”. Wcześniejsze kontakty Szajkowskiej z konspiracją nie są znane, sięgają co najmniej jesieni 1942 r. Po przysiędze została przydzielona do Referatu WSK Insp. Bydgoskiego, którym kierowała Urszula Klunder ps. „Ewa”. Odtąd działalność konspiracyjna wykonywana obok wyczerpującej pracy przymusowej pochłaniała cały jej czas wolny. Po aresztowaniu „Ewy” dnia 1 IV 1944 r. Szajkowska przejęła kierowanie Referatem WSK Inspektoratu. Latem 1944 r. została mianowana szefem WSK w Sztapie Podokręgu Północno-Zachodniego. (Referat WSK w Insp. przejęła Maria Biała ps. „Magda”, która zarazem pełniła funkcję jej zastępczyni). Prężna działalność Szajkowskiej znana jest z dwóch zachowanych dokumentów zawierających jej sprawozdania miesięczne z listopada i grudnia 1944 r. Ukazują one wielki wysiłek organizacyjny i umiejętności dowódcze Szajkowskiej. Swoimi częstymi wyjazdami niedzielnymi objęła ona sześcioobwodowy Inspektorat Tezewsko-Chojnicki, należący do Podokręgu Północno-Zachodniego, w którym kierowniczką Referatu WSK była Stefania Lesikowska ps. „Jaskółka”. Docierała także, choć rzadziej, do trudnego Insp. Wybrzeże. Opracowała instrukcję pracy WSK w obwodach, współpracując z działającą w Toruniu Szefem WSK KO Haliną Krzeszowską ps. „Zofia”. Zorganizowała kontakty z oflagami, rozbudowała dział opieki nad rodzinami aresztowanych i dział sanitarnej pomocy dla partyzantów. Swoją dynamiczną pracą zyskała duże uznanie dowódców. Działalność kontynuowała po wejściu Armii Czerwonej; przebywała wówczas w Oliwie k. Gdańska. Została aresztowana przez UB w końcu sierpnia 1945 r. razem z mężem, który powrócił z oflagu i wieloma członkami Sztabu Okręgu Pomorskiego AK. Przeszła przez ciężkie śledztwo w więzieniu w Gdańsku razem z siostrą Jadwigą; tam przebywała do końca czerwca 1946 r. Obie oskarżono z art. 1 Dekretu o ochronie państwa, a wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 7 VI 1945 r. postępowanie karne przeciwko nim zostało umorzone na podstawie amnestii sierpniowej z 1945 r. Szajkowska, wysportowana i zdrowa, wyszła z więzienia ciężko chora; wróciła do Bydgoszczy, następnie wyjechała na wieś do rodziny dla ratowania zdrowia. Potem wychowywała syna, urodzonego w 1949 r. Po śmierci męża zamieszkała u matki we Wrocławiu, już jako kaleka poruszająca się o dwu kulach. Zmarła tamże 17 VII 1977 r. i tam pochowana.

Odznaczona Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Mąż Mieczysław Szajkowski, oficer rezerwy, inż. leśnik, aresztowany w sierpniu 1945 r. został jako jeńiec oflagu nie należący do AK, wkrótce zwolniony z więzienia, pracował nadal zawodowo, zmarł w 1972 r. Matka Szajkowskiej, Franciszka Derucka (1889-1977) ps. „Joanna”, córka patriotycznego działacza lubawskiego, ukrywała w swoim mieszkaniu konspiratorów i pełniła funkcję kurierki do partyzantki w Borach Tucholskich; siostra Jadwiga zam. Glińska (1916-1983) szyfrantka, potem szef kancelarii KO Pomorze, również więziona przez UB.

AP AK, T.: Biała M., Biała Z., Biały L., Derucka J., Gendaszek F., Jagielska-Nowakowa I. (tu błędna data śmierci Szajkowskiej), Krzeszowska H., Krzyżanowska L., Krzyżanowski M., Nowicka-Jagielska H., Schulz A., Suszek H., Szajkowska H., Szcześniak G., Zgodzińska M.; J a s z o w s k i T., *Gestapo...*, s. 131; *Walka podziemna...*; *Okręg Pom. AK, dok....*; Z a w a c k a E., *Deruckie - Franciszka, Helena, Jadwiga*, [w:] *Zast. Pomorzanie...*, s. 51-59.

„Słownik konspiracji pomorskiej 1939-1945”
cz. 4, wyd. 7 AP AK, t. XVIII

Elżbieta Zawacka



II/11
Szajkowska Helena z d. Derucka (1913–1977), „Bogna”, „Tekla”, szef WSK Komendy Podokręgu Północno-Zachodniego AK Pomorze, urzędniczka.

Córka Waleriana, właściciela restauracji i Franciszki z d. Kasprowicz urodziła się 21 sierpnia 1913 r. w Bydgoszczy. W 1931 r. w rodzinnym mieście ukończyła liceum handlowe i tutaj podjęła pracę na stanowisku urzędniczki w Państwowej Fabryce Sklejek, gdzie poznała swego przyszłego męża, Mieczysława Szajkowskiego, którego poślubiła w 1937 r. Już jako licealistka należała do ochotniczego hufca PWK, którego komendantką była wówczas Janina Ziółkowska. Na obozach PWK w Koszewnikach koło Grodna i Istebnej na Śląsku Cieszyńskim zdobyła wykształcenie instruktorskie, toteż po maturze podjęła pracę instruktorki miejskiej Koła Lokalnego PWK w Bydgoszczy i dosłużyła się stopnia aspirantki. Uprawiała czynnie wioślarstwo i niejednokrotnie na zawodach reprezentowała barwy Bydgoskiego

Sylwetki kobiet - cotnierzey, pod red. Kabzeńskiej Krynicy,
Tomii 2003, s. 322-325

Klubu Wioślarek. Była także działaczką Polskiego Związku Zachodniego. Tę niezwykle aktywną postawę życiową Helena wyniosła z domu, wyrosła bowiem w rodzinie, której członkowie byli znani z działalności społecznej. Jeszcze w okresie zaborów działali na rzecz niepodległości Polski, a dziadek Heleny, Seweryn Kasprowicz, utrzymywał kontakty z działaczami z Warmii i Mazur. Nic więc dziwnego, że Helena wychowana w takiej atmosferze stanęła w niedługim czasie do walki z okupantem zagrażającym wolności, o którą walczyli jej przodkowie.

Wybuch II wojny światowej zastał ją w Bydgoszczy. Mąż, oficer rezerwy i żołnierz Września, dostał się do niewoli i cały okres okupacji spędził w obozie niemieckim. Helena natomiast kontynuowała pracę w fabryce sklejek, a potem w Zakładach Zbrojeniowych w Łęgnowie. Gdy jednak w 1942 r. odmówiła podpisania wniosku o wpis na niemiecką listę narodowościową, została odwołana ze stanowiska urzędniczki i skierowana do ciężkiej pracy fizycznej. Choć formalnie żołnierzem AK została dopiero w styczniu 1943 r., to jej kontakty z konspiracją były znacznie wcześniejsze. Tadeusz Kapsa „Krasnolud”, pracownik kancelarii szefa sztabu Komendy Okręgu AK Pomorze, a od stycznia 1945 r. adiutant i oficer do zadań specjalnych Komendanta Okręgu, płk. Jana Pałubickiego, wspomina ją następująco: *Poznałem Halinę Szajkowską w fabryce prochu [...] Wciągnęła mnie szybko do pracy w szeregach AK. W październiku 1942 r. złożyłem przysięgę akowską w mieszkaniu Leny* (APAK, sygn.: akt 195–195/Pom.). Do konspiracji Helena została zaprzysiężona przez Zygmunta Szatkowskiego „Wiesława”, komendanta Inspektoratu Bydgoskiego AK. Przyjęła kolejno pseudonimy „Bogna” i „Tekla”. Przydzielono ją do Referatu WSK Inspektoratu Bydgoskiego, którym kierowała Urszula Klunder „Ewa”. Gdy „Ewa” w 1944 r. została aresztowana, „Bogna” przejęła z dniem 1 kwietnia 1944 r. jej obowiązki. Latem powierzono jej już szefostwo WSK Podokręgu Północno-Zachodniego. Był to jeden z podokręgów, na który podzielono teren Okręgu AK Pomorze i obejmował wówczas inspektoraty: Bydgoski, Tczewsko-Chojnicki, Wybrzeże. Helena z wielkim zaangażowaniem i właściwą sobie energią oddała się działalności konspiracyjnej, która po ciężkiej i wyczerpującej przymusowej pracy w Łęgnowie, pochłaniała jej cały wolny czas. Wielki wysiłek organizacyjny oraz rzadko u innych spotykane umiejętności dowódcze „Bogny” w dość krótkim czasie usprawniły pracę WSK na terenie Podokręgu. Mimo niemieckich restrykcji ograniczających możliwości podróży, docierała nie tylko do Stefanii Lesikowskiej-Szalewskiej „Jaskółki”, referentki WSK Inspektoratu Tczewsko-Chojnickiego AK kryptonim „Hurtownia”, lecz także do Polek spoza granic przedwojennego Pomorza, chociaż organizacyjnie nie podlegały Komendzie Okręgu AK Pomorze. Helena rozbudowała dział opieki nad rodzinami aresztowanych i dział pomocy dla pomorskiej partyzantki w Borach Tucholskich. Pomoc ta obejmowała głównie utrzymanie łączności, organizowanie i prowadzenie konspiracyjnych punktów opieki sanitarnej dla rannych oraz zaopatrywanie tych punktów w lekarstwa i materiały opatrunkowe. Do obo-

II/13

wiązków służb kobiecych sprawujących opiekę nad partyzantami należały nie tylko wymienione zadania, ale także pranie, szycie i naprawa odzieży. Kobiety wyszukiwały i prowadziły kwatery dla członków sztabu Komendy Okręgu, a także dla ludzi „spalonych”, poszukiwanych przez gestapo. Podkomendne Heleny dostarczały broń, gromadziły informacje wywiadowcze i ubezpieczały czołowych konspiratorów pomorskich na ich kwaterach i w czasie podróży służbowych. Pod pretekstem towarzyskich spotkań brały udział w kursach szkoleniowych. Dzięki Helenie ożywiły się kontakty z więźniami obozów koncentracyjnych i jeńcami oflagów, którym wysyłano paczki z żywnością, odzieżą i lekami. Najprawdopodobniej w trzecim kwartale 1944 r. „Bogna” z własnej inicjatywy opracowała instrukcję WSK, która regulowała pracę kobiet w podległym jej Podokręgu. Instrukcja powstała nie tylko dzięki wiedzy i umiejętnościom zdobytymi wcześniej w PWK. Helena zawarła w niej również cenne wnioski, wypływające ze spostrzeżeń dokonanych już podczas pracy w terenie. Dokument przez nią opracowany wykorzystywała później jej przełożona, Halina Krzeszowska „Zofia”, szefowa WSK Komendy Okręgu AK Pomorze, w „Instrukcji pracy WSK na obwodach”. Wymieniona „Instrukcja”, inspirująca kobiety do służby na rzecz podziemnego wojska oraz określająca jej rodzaj i zakres, była bardzo potrzebna działaczom Okręgu AK Pomorze, ze względu na rzadkie, z konieczności, kontakty z KG AK. Szalejący bowiem na Pomorzu terror okupanta, którego konsekwencją były ciągłe aresztowania, zmuszał sztab Okręgu do częstych zmian siedziby. Instrukcje odgórne zaś docierały z opóźnieniem lub przekazywane były ustnie. Inwencja Heleny miała więc istotne znaczenie dla całej konspiracji pomorskiej. Działalność Szajkowskiej jest znana także z zachowanych dwóch sprawozdań, pochodzących z listopada i grudnia 1944 r. Obowiązek ich pisania spoczywał na kobietach-żołnierzach wszystkich szczebli WSK. Wzmianki o jej działalności rozsiane są również wśród licznych relacji współpracowników. Nie przynoszą one jednak wielu informacji, do których dostęp ograniczały zasady konspiracji. Cytowany wcześniej Tadeusz Kapsa napisał: „Lena nie wtajemniczała mnie w swoją pracę akowską. Towarzyszyłem jej natomiast w kilku wyjazdach służbowych do Torunia i Świecia. Była szczupłą, średniego wzrostu niewiastą. Oczy miała duże, czarne i ciemne włosy – przystojna. Była wzorem dobroci, przyjaźni, życzliwości i pracowitości [...] Niestrudzona w służbie” (APAK, sygn.: 195-195/Pom.). Także współpracownicy Heleny podkreślały jej całkowite oddanie służbie, a Aleksander Schulz „Michał-Maciej”, Komendant Podokręgu Północno-Zachodniego napisał o niej: „Stanowcza, odważna, o postawie wojskowej, załatwiała sprawy szybko i zwięźle” (*Zasłużeni Pomorzanie w latach II wojny światowej*, pod red. W. Andrusiak, Wrocław 1984, s. 56). Działalność niepodległościową kontynuowała po wkroczeniu Armii Czerwonej. Została aresztowana przez UB w końcu sierpnia 1945 r. wraz z innymi członkami Sztabu Okręgu AK Pomorze, przebywającymi w Oliwie koło Gdańska. Oskarżono ją z art. I dekretu o ochronie państwa. Dnia 7 sierpnia 1946 r. WSR w Gdańsku umorzył sprawę na podstawie dekretu

II/14

o amnestii z 2 sierpnia 1945 r. Helena odzyskała wolność, jednak ciężka praca przymusowa i przeżycia więzienne doszczętnie wyczerpały jej organizm. Ta gorąca patriotka, a zarazem piękna, wysportowana i zawsze elegancka kobieta ostatnie lata swego życia spędziła o kulach. Bezustanne cierpienia, spowodowane trzykrotną operacją skomplikowanego złamania nogi w wypadku ulicznym, strawiły resztki jej vitalności. Zmarła 17 lipca 1977 r. we Wrocławiu i tam spoczywa. We Wrocławiu zamieszkała u matki, do której sprowadziła się w 1972 r. po śmierci męża, który, także z nią aresztowany, odzyskał wolność, gdy nie stwierdzono powiązań z AK. W 1949 r. urodził się ich jedyny syn. Matka „Bogny”, Franciszka Derucka „Joanna” ukrywała w swoim mieszkaniu konspiratorów i pełniła funkcję kurierki, a jej siostra, Jadwiga Glińska „Maria”, prowadziła kancelarię Józefa Chylińskiego „Wichra”, szefa sztabu Okręgu AK Pomorze. Szyfrowała raporty i meldunki wywiadowcze przesyłane do Komendy AK. Po wojnie była aresztowana i więziona razem z siostrą.

Helena Szajkowska została odznaczona Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Elżbieta Skerska

APAK, sygn.: 195-195/Pom.; T. Jaszowski, W. Jastrzębski, *Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą*, Bydgoszcz 1985, s. 131; SBKP, Toruń 1998, cz. 4, s. 151; E. Zawacka, *Deruckie – Franciszka, Helena, Jadwiga*, w: *Zasłużeni Pomorzanie w latach II wojny światowej. Szkice biograficzne*, p. red. W. Andrusiak, Wrocław 1984, s. 51.

KONSPIRATORKI II/15



Należące do Wojskowej Służby Kobiet pracownice firmy „Alfa” z ul. Garbary w Bydgoszczy.
W środku siostry Barbara i Halina Czarlińskie.

Fakty 5
Tadeusz Jasowski, Konspiratorki [w:] Fakty 5

Uchwalona ostatnio przez Sejm PRL ustawa o pomocy dla kombatantów pobudziła zainteresowanie okresem II wojny światowej i walką narodu polskiego o przetrwanie okupacji hitlerowskiej, a potem o wyzwolenie. W miarę upływu lat od tego tragicznego okresu powiększa się nasza wiedza o ludziach działających w konspiracji, którzy z różnych przyczyn dotychczas nie o tej swojej działalności nie mówili bądź też uważali, że mówić nie należy.

W środowisku kombatantckim jest duża grupa osób, więźniów obozów koncentracyjnych, która to grupa swój status kombatantcki uzasadnia tym właśnie pobylem w więzieniach i obozach hitlerow-

skich, ale niewiele mówi o przyczynach osadzenia w obozie. Przeważnie tą przyczyną jest udział w ruchu oporu. Wśród więźniów obozów koncentracyjnych, więcej niż połowę stanowią kobiety, które również na ogół milczą na temat przyczyn osadzenia w obozie. Przyczyn milczenia jest kilka. Przede wszystkim niechęć, w przeszłości, stosunek czynników oficjalnych do prawicowej konspiracji, a nawet w pewnym okresie do ZWZ — AK, nie tworzył atmosfery szczerości i nie ułatwiał nawiązywania utraconych kontaktów, uzyskiwania odpowiednich poświadczeń przynależności do organizacji konspiracyjnych itp. Ponadto, stosowana w czasie okupacji tajemniczość organizacji konspiracyjnych tworzyła u samych uczestników, lub uczestniczek konspiracji niepewność do jakiej właściwie organizacji należeli, czy należały.

Kobiety miały jeszcze jedną przyczynę dla której milczały. Organizowane przez mężczyzn, służące im pomocą, oddzielone od „męskiej” organizacji konspiracyjnej nie wiedziały nieraz, czy były organizacją „wojskową”, czy też tylko jakąś formą pomocy „cywilnej”, a więc nie dającej żadnych uprawnień kombatantckich.

Myślę, że czas przerwać to milczenie i otwarcie zacząć mówić o roli kobiety w konspiracji. Zbyt dużo nas kosztuje przemilczanie spraw ważnych dla historii naszego narodu. Wypadają z tej historii całe okresy i całe grupy społeczne. Następują wypaczenia i przeinaczenia, które denerwują i zamazują prawdę o walce jaką prowadziliśmy w czasie okupacji. Jeśli nawet w tym okresie nie było na Pomorzu konspiracji lewicowej, gdyż na ogół grupowała się ona w byłych powiatach: Rypin, Lipno, Włocławek i swoje centrale tworzyła w Płocku i Łodzi, to organizacje takie jak „Gryf Pomorski”, „Polska Organizacja Zbrojna”, „Polska Armia Powstania”, czy jednocząca je ZWZ — AK grupowały dużą część społeczeństwa Pomorza, które aktywnie uczestniczyło w walce z okupacją hitlerowską.

Do najliczniejszej organizacji kobiecej należała „Wojskowa Służba Kobiet”, w skrócie „WSK”.

Początkowo wszystkie organizacje konspiracyjne, powstające tak na Pomorzu jak i w centralnej Polsce, tworzyły kobiece pionierki organizacyjne obok organizacji męskiej. Powierzano kobietom sprawy gospodarcze i zakwaterowania, łączność i wywiad, ale bez jakie-

god formalnego wiązania organizacyjnego.

Często działały w konspiracji małżeństwa, w których mąż organizował grupę „męską”, a żona „kobieca”. Nad tym jaki jest stosunek między tymi grupami nikt się nie zastanawiał. Wszelkie sprawy regulowano ustnie, na podstawie decyzji komendanta określonego szczebla organizacyjnego.

Dopiero 30 października 1941 r. ukazał się rozkaz komendanta głównego ZWZ nr 51, który mówił o kobietach w konspiracji jako o żołnierzach Wojska Polskiego i pozwalał do życia odrębną organizację tj. „Wojskową Służbę Kobiet”. Oczywiście w wykonaniu tego rozkazu podobna organizacja powstała na Pomorzu. Siedzibą komendy

okręgu ZWZ był w tym czasie Toruń, toteż tam powstała komenda WSK. Jednakże później nastąpiły zmiany organizacyjne, komenda okręgu zmieniła swoje miejsce postoju, okręg dzieje się na

TADEUSZ JASZOWSKI

dwa lub trzy podokręgi, stąd też łatwiej jest omawiając dzieje WSK, mówić o szczeblu podokręgu, których siedzibą był stale Toruń i Bydgoszcz.

Pierwszą kierowniczką referatu WSK w komendzie okręgu Pomorze była Halina Strzelecka ps. „Zofia” zamieszkała stale w Toruniu. Urodzona w 1907 r. w Strzelnie k. Mogiła, po ukończeniu studiów filologicznych w Poznaniu, pracowała jako romanistka w gimnazjach w Gdyni. Była działaczką harcerską. W czasie okupacji zamieszkała u brata, zegarmistrza w Toruniu, przy ul. Żeglarskiej, włączyła się do ruchu oporu, organizowanego przez ZWZ. W lipcu 1942 r. została aresztowana i po ciężkim śledztwie została osadzona w Stutthofie. Ewakuowana do Szwecji, tam zmarła.

Na szczeblu podokręgu, a po aresztowaniu Haliny Strzeleckiej również na szczeblu okręgu działała w Toruniu, Halina Krzeszowska z d. Szepetys, ps. „Ludmiła”. Urodzona w 1905 r. była żoną, zamieszkałego w Toruniu przy ul. Warszawskiej 8, mjr. Krzeszowskiego. Lokal ten stał się w czasie okupacji głównym lokalem konspiracyjnym w Toruniu. Przeżyła okupację, zmarła po wyzwoleniu we Wrocławiu. Kierowała organizacją WSK, aż do jej rozwiązania w styczniu 1945 r.

W Bydgoszczy, na szczeblu podokręgu, referentką WSK była przez cały czas okupacji Helena Szajkowska ps. „Tekla”. Weszła do konspiracji za pośrednictwem Zygmunta Szatkowskiego ps. „Wiesław”, który do czasu aresztowania, w marcu 1944 r. pełnił funkcję inspektora, inspektoratu Bydgoszcz. Lokalem kontaktowym Szajkowskiej, „Tekli”, była fabryka kartonów przy ul. Grudziądzkiej w Bydgoszczy. Po działalności Heleny Szajkowskiej pozostało kilka sprawozdań składanych przez nią do okręgu w Toruniu, z podpisem „Tekla”, wiadomo o niej, że była z domu Derucka, a zamaż wyszła za inż. Szajkowskiego, pracownika bydgoskiej „Sklejki”. Zmarła po wojnie we Wrocławiu.

Najbliższą współpracownicą Szajkowskiej, „Tekli”, była Ur-

szula Klunder, ps. „Ewa”, która od początku powstania WSK była referentką tej organizacji na szczeblu inspektoratu w Bydgoszczy. Urszula Klunder była absolwentką żeńskiego gimnazjum humanistycznego w Bydgoszczy i przed wojną pracowała w Izbie Kontroli i Rozrachunków Poczty i Telegrafów, również w Bydgoszczy. W okresie okupacji pracowała u lekarza niemieckiego Badera przy ul. 1 Maja 33. Do konspiracji weszła za pośrednictwem koleżanek gimnazjalnych. Organizowała WSK na terenie Bydgoszczy miasta i powiatu, oraz Szubina, Wyrzyska i Świecia. W marcu 1944 r. została aresztowana przez Gestapo i po długotrwałym śledztwie osadzona w Stutthofie, który przeżyła. Mie-

szka do dziś w Bydgoszczy.

Na szczeblu samego miasta Bydgoszcz, a więc w nomenklaturze konspiracyjnej, garnizonu Bydgoszcz, działała Maria Biała, ps. „Magda”, iannocentka, zam. ówczesnie w Bydgoszczy przy ul. Garbary 19. I ten lokal był stałą kwaterą konspiracyjną, a rodzeństwo Marii, Zuzanna i Leszek, również tkwiło głęboko w konspiracji.

Po aresztowaniu Urszuli Klunder, to właśnie Maria Biała przejęła funkcję referentki WSK na szczeblu inspektoratu bydgoskiego i prowadziła tę organizację do końca okupacji. Dzięki postawie Urszuli Klunder w śledztwie, organizacja WSK w Bydgoszczy nie doznała większego uszczerbku. Również Maria Biała przetrwała okupację i mieszka do dziś w Bydgoszczy.

W wspomnieniach uczestniczek konspiracji WSK przewija się wiele nazwisk kobiet z Bydgoszczy. Zofia Bartel z córkami Marią i Kazimierą, siostry Jagielskie, Maria Ziembiewicz z córką Magdaleną i wiele, wiele innych.

Według sprawozdania, długoletniego szefa sztabu pomorskiej organizacji ZWZ — AK, Józefa Chylińskiego, ps. „Piotr”, „Rekin”, organizowanie kobiet do konspiracji przebiegało w kilku fazach. W pierwszej fazie, która skończyła się na jesieni 1940 r. nawiązywano pierwsze kontakty i typowano kobiety do poszczególnych służb. Zajmowała się tym komórka kobieca zorganizowana tylko w samym sztabie komendy okręgu pomorskiego. Brano pod uwagę przedwojenną działalność ewentualnej kandydatki w takich organizacjach jak: Przystosowanie Wojskowe Kobiet, Związek Harcerstwa Polskiego, czy Polski Czerwony Krzyż. W drugim etapie, który trwał do lata 1942 r. rozpoczęto organizowanie pionów terenowych WSK z podziałem na poszczególne służby, głównie wywiad, łączność, służby sanitarnej, służby kwatermistrzowskiej i opieki społecznej. W trzeciej fazie następowała już realizacja zadań organizacyjnych, a więc organizacja punktów kontaktowych i kwater konspiracyjnych, służby kurlerskiej, wywiadu i kontrwywiadu, patroli sanitarnych wraz z zapleczem w postaci magazynów materiałów opatrunkowych i leków i wreszcie punktów opieki społecznej obejmujących pomoc dla zagrożonych i ukrywających się, pomoc dla jeńców i więźniów, oraz dla rodzin osób represjonowanych, czy zamordowanych przez

11/16

okupanta. Ze wszystkich tych zadań kobiety zorganizowane w pomorskiej organizacji WSK wywiązały się z dobrymi wynikami.

Instrukcja pracy WSK przygotowana przez Halinę Krzeszowską na przełomie 1943/1944 r. nakazywała utworzenie na szczeblu każdego obwodu (powiatu) względnie garnizonu (miasto wydzielone) sztabu WSK. Miały go stanowić komendantka WSK oraz referentki poszczególnych działów. W zasadzie działów pracy WSK miało być pięć. I wydział — sanitarny, II — wywiadu, III — kwaterunkowo-gospodarczy, IV — opieki i V — łączności. W razie braku odpowiednich kobiet, instrukcja zezwalała na pełnienie przez poszczególne członkinie podwójnych funkcji, które jednak nie mogły ze sobą kolidować. Dozwolone było łączenie funkcji kurierskich z wywiadem, kwaterunkowo-gospodarczych z opieką. Wydziałem sanitarnym zazwyczaj zajmowała się sama komendantka.

W obwodzie, lub garnizonie następowały dalsze podziały na rejony i placówki, obejmujące poszczególne miejscowości wiejskie. W garnizonie najniższą jednostką była dzielnica.

Jeśli przyjąć, że każdy patrol sanitarny miał się składać z 3 osób, a w każdej placówce miały być przynajmniej 2 patrole sanitarne to nawet przy łączeniu poszczególnych funkcji przez jedną osobę trzeba było wielu kobiet, aby wszystkie wymagane instrukcją stanowiska obsadzić. Było też ich wiele.

Jak wynika ze sprawozdania Heleny Szajkowskiej, „Tekli”, z dnia 5.XI.1944 r. było w tym czasie zorganizowanych na szczeblu inspektoratu bydgoskiego, obejmującego miasto Bydgoszcz, powiaty bydgoski, szubiński, wyrzyski i świecki — 107 kobiet z tego w samej Bydgoszczy 50 kobiet o następujących przydziałach: 25 kobiet pracowało w sekcji sanitarnej tworząc patrole sanitarne, zespoły instruktorskie i sekcje magazynowe, gdzie przechowywano leki i opatrunki uzyskiwane potajemnie z aptek i szpitali niemieckich.

W sekcji łączności pracowało 14 kurierek i łączniczek, które jak pisze w sprawozdaniu „Tekla” „wyjeżdżają z garnizonu na „Kanał” (kryptonim Świecia), „Stodoły” (kryptonim Wyrzyska), „Jedliny” (kryptonim oddziału partyzanckiego w powiecie tucholskim), „Plac” (kryptonim Szubina) i „Magazyn” (kryptonim dotychczas nie rozszyfrowany). Kurierki sekcji posiadają „Ausweisy”, ze względu na ostatnie zarządzenia kolejowe ograniczające ruch dla Polaków. Celem zorganizowania łączności stałej i pewnej zażądano od męskiej „Piątki” (wydział łączności) wykresu linii sztafetowych w obrębie inspektoratu. Po otrzymaniu tego materiału ustalili się na obwodach punkty podrzutowe na stałą obsługę kurierek”.

Sprawozdanie „Tekli” obejmuje wszystkie działy pracy WSK. Na uwagę zasługuje jeszcze praca sekcji opieki, która w tym czasie przewidywała organizację pomocy w postaci zbiórki odzieży i lekarstw dla nadchodzących transportów ludzi, ewakuowanych z Warszawy oraz jeńców wojennych i cywilnych z Rzeszy, zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym, na terenie Bydgoszczy.

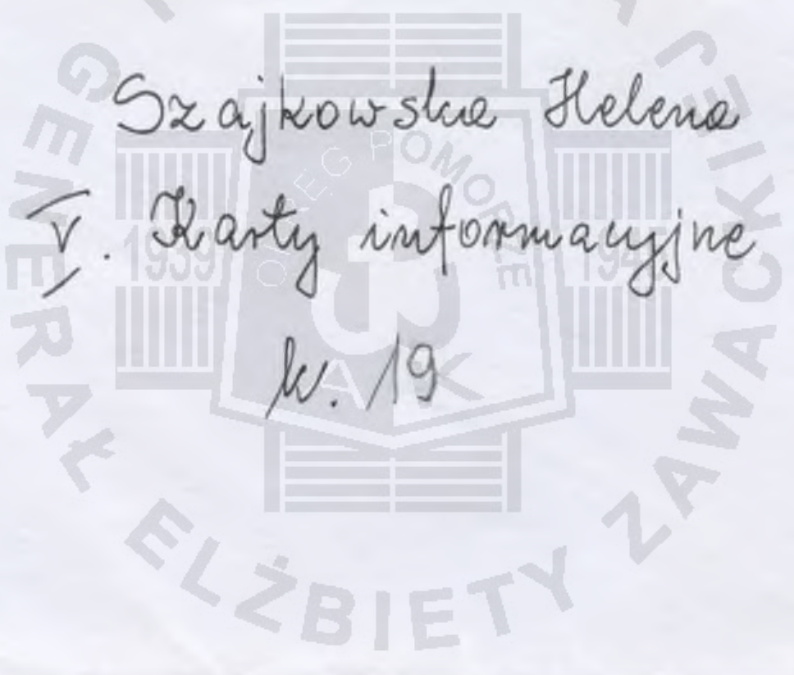
Według sprawozdania za grudzień 1944 r. stan liczbowy kobiet zorganizowanych w WSK znacznie wzrósł z uwagi na przyłączenie 2 dużych grup. Jedna, określana jako grupa harcerek, obejmowała 40 kobiet, druga, bliżej nie określona, 50 kobiet. Tym samym liczba kobiet zorganizowanych w WSK w Bydgoszczy wzrosła do 151 kobiet, a na terenie całego inspektoratu, łącznie z powiatami bydgoskim, wyrzyskim, szubińskim i świeckim do 268.

I tak było na całym Pomorzu. W okresie 1943—1944 kobiety współpracujące dotychczas z różnymi organizacjami lokalnego ruchu oporu przechodziły stopniowo do ogólnokrajowej konspiracji Wojskowej Służby Kobiet (WSK).

Tak samo jak mężczyźni, kobiety pracujące w konspiracji były śledzone i prześladowane przez hitlerowską policję. Zapełniały więzienia i obozy koncentracyjne. Przemierzały kurierskie szlaki przenosząc informacje, materiały opatrunkowe i broń. Docierały do oddziałów partyzanckich w Borach Tucholskich, a gdy w tych Borach pojawiły się grupy desantowe Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej kontaktowały z nimi sztaby i dowództwa obwodów i inspektoratów Armii Krajowej. Swoje uprawnia kombatancie zdobyły nie tylko przez cierpienie w obozach koncentracyjnych i więzieniach. Zdobyły je po prostu w walce.

T: K-195/195 Pom.

Bydgoszcz
Jv O



Szajkowska Helena
Karty informacyjne
W. 19

BYDGOSZCZ
NSK AK 7

SZAJKOWSKA HELENA

„TEKLA”, „LENA”

zob: Derucka

Zob. APAK, INSP. BYDG. T.: BIAŁA Z., BIAŁY L., GENDASZEK F.,
KAPSA T., KRZYŻANOWSKA L., KRZYŻANOWSKI M., ~~NOWICKA~~
? JAGIELSKA H. → SUSZEK A., SKCIEŚNIAK G., ZGODZIŃSKA M.,
BIAKA M., DERUCKA J.



BYDGOSKIE
WSK, AK
2

DERUCKA HELENA
ZOB. SZAJKOWSKA HELENA

Zob. Szajkowska Helena
Szadkowska Malina

Bydgoszcz
AK 3

c. Heleniana
ur. 21. VIII 1913

KW
ps. "Bogna"

206. Sadowski Józef,
Młki nr 31806,
H-42 1988, s. 185, poz. 128.

Bydgoszcz
AK 4

Szajkowska Helena

c. Walentyna

ur. 21. VIII 1915

ZKZ z Mieczami

ps. "Bogna"

206. Sadowski Józef,
Młni numer 31806,
W-42 1989, s. 176, poz. 13.

BYDGOSZ
AK 5

SZAJKOWSKA HELENA
ps. "TEKLA"

Kmelta listu na srebrku podokreślnu
Bydgoszcz.

18194 Janowski, Crestapo, s. 131

podatku g pōtmoeny
AK 6
Brajkowska - Demucha Helena, ps. "Teletka"

była referentką WSI w podległym pōtmac-
nym owar w inspektoracie rejonowym Byd-
gomer.

Womowicki H., Olszyc Pomorze ... Wojak. Przgl.,
Hist., 1993, nr 4 (146), s. 86

MLlet-94

gdańskie 7
DSZ

Derwicka - Szajkowska Helena

o jej (i mojej Jadwigi) mianowaniu o Olicie
przy ul. Pomorskiej 24 sąsiedztwa nr 10
i punkt kontrolny komendy obwodu morskiego
(gdańskiego) DSZ.

Komoroski H., Obwód Pomorski ..., Ujście. Przgl.
Histo., 1993, nr 4 (146), s. 90.

ML07-94

10 WSK 8

ByD Goszow

DERUCKA - SZAJKOWSKA H.

Szef WSK w Okr. Pm.-Zach. AK. W publika-
jach zamieszczono jej rys motatki biografi-
czne dotyczące Deruckiej-Szajkowskiej.

Zm.: A. Bogdanowski, SZP-ZWZ-AK na Pomorzu,
Stom badań i postulaty badawcze, [r.] Wsk-
ka podziemna ..., s. 110.

MGr '94

SZAFKOWSKA

Pomorie
ŁSK - AK

9

Derucka, Helena

(1913 - 1977) czł. Wspólnej Śliki Kobiet
Półn. - Zach. Okręgu Pomorie AK. Mąż chrześ-
cijański Szajnowski. W czasie okupacji pracowała w Legii
m. 1943 r. zapisała pracę przez tyg. Szajnowskiego
ps. "Bogus" "Terla", od lata 1944 czł. WSK w Szp.
Bydgoska, Terlesko - Chojnicki i Bybrzeże. Stała się
oprac. w okresie ŁSK - zapisała odwołania
Antoniowa w sierp. 1945, awansowała 1946 r. woliowa
dura, należała do organiz. zis o dwóch kółkach
zmarła 17 lip. 1977 r.

Gonimieni Pomoranie ... 24, 51 - 59, 132

J.K. 1994

82

BYDGOSZCZ
10

SLAIKOWSKA JEBENA
ps. "BOGNA" "TEKLA"

Lob. 4. Schuka Aleksandra - Ko
M-20/629

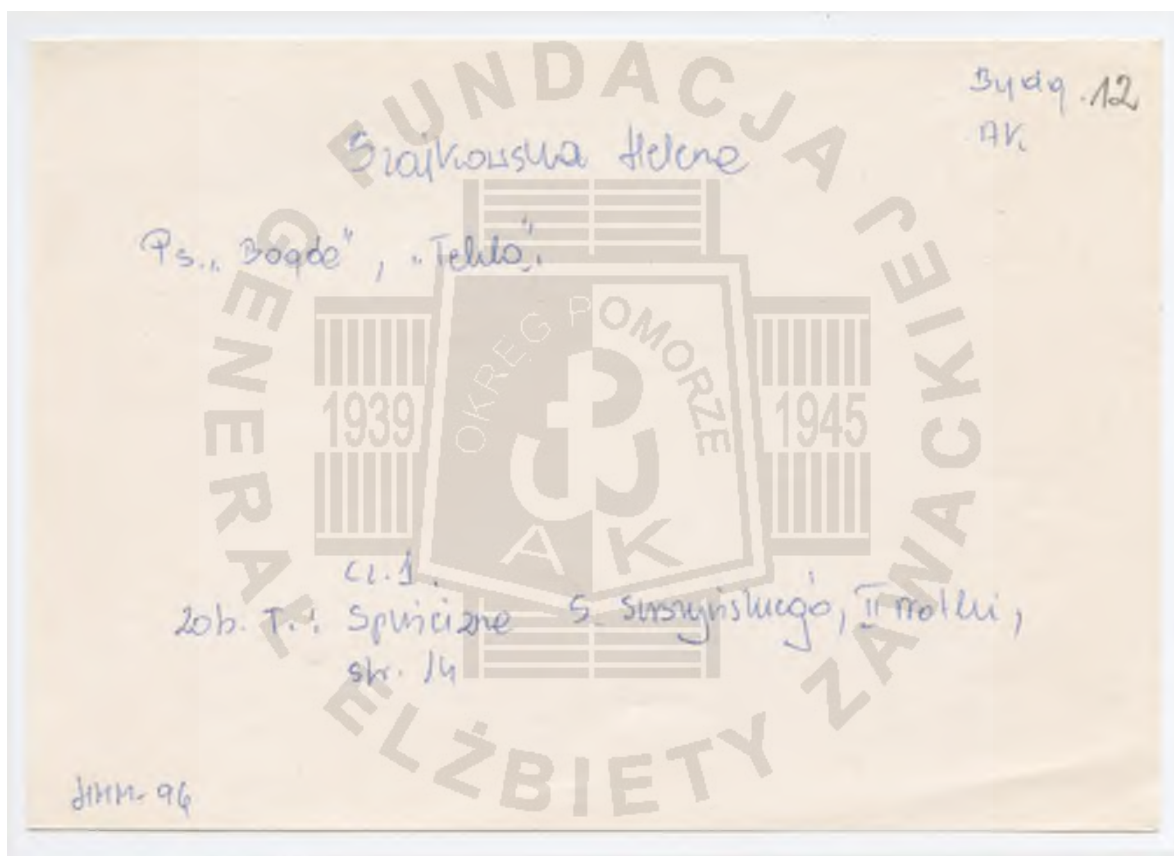
JJx1/94

Helena Szajkowska ps. Tekla
utrzymywała ograniczony kontakt
z oflagami, a przez siebie ^{z systemem}
w listach była organizowała konspiracyjną
w oflagach. Wraz z Marią Biadą tworzyła
komisję opieki społecznej dla rodzin
aresztowanych, szczególnie w czasie
naciśnięć na pomoc medyczną, zbieranie
lekarstw i przekazywanie do Borow.
Z rozkazu Adama ~~z~~ dnia 11-11-44 odebrała
srebrny kuferek zasilony i niceraami.

Bydy 11
174

Ena 44

© Kupiła list w oflagu



Szajkowska Helena
ps. "Feld"

Str. 13
Bydgoszcz
WSK

W 1943r. Referatka WSK
Imp. AK Bydgoszcz; od IV 1944r.
(po aresztowaniu Gwy Munder);
kietem 1944 Szef WSK Podplm.
Polmosno-Zielnod.; a obowieslu
Refer. WSK Imp. Bydgoszcz przejeła
Sriata Maria, ktore byla balse
jej zastępowując. verte!

Zob. „Stow. biogr. kemp. pomorskiej -“
wyd. FAPK

Elż. T 101



FUNDACJA
ENERGIA
ELŻBIETY ZAWACKIEJ

J.K. 195/195 / Pom.

WSK-PAK
Pomorze

+
SZAJKOWSKA Helena
z d. Derucka 1913 - 1977
ps „Bogna”, „Tekla”. Szef WSK
Komendy Podokręgu Północno Zach.
PAK Pomorze. Krzyż Walcznych
Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami.

Zob.

Sylwetki Kobiet Żołnierzy
Fundacja „Archiwum i Muzeum
Pomorskie Armii Krajowej oraz
Wojskowej Służby Polek

Druk
2004

str 322, 323, 324, 325

a)

Derucka f

kO

Z.W.Z.-AK
Okr. 15
Pomornie

Drucka (Srajkowoka) Helena
p. "Bogna" "Tekla"

Kurierka, sekretarka Kancelaryjna sztabu
Okrętu Pomorskiego AK w Bydgoszczy.
Po rozwiązaniu AK wiosną 1945 r. w jej mieszkaniu
mieściła się Kwatera Kom. Okr. Morokiep odc. "Nie
wład-Oliwie" przy ul. Poznańskiej 214.

Rob. Bogdan Chrzaniowski, "Polska Podziemia
Kryształ" 2 stayer. [na Pomorzu w l. 1939-45"]
str. 133, 575

N.M. 2006, Wyd. "Oskar" Polnord, 2005.

FUNDACJA

Bydgoszcz. Z. Wł. FK
okr. 16
Pomorze

Szajkowska Helena
ps. "Tekla"

Była sekret kancelaryjną, Tęczyńską, Kurierką
hasztabu OKR Pomorskiego w Bydgoszczy
Później została komendantką W.S.K. w Podokręgu
Południowo-Wschodnim

Słob. Bogdan Chrzaniowski, "Polska Podziemna"
Andrzej Gąsiorowski } na Pomorzu w 1939-45
Krzysztof Beyer. } str. 133; 143, 150

M.H. 2006r. Wyd. "Oskar" Polnord Gd. 2005r.

Szajkowska H.

XO 17
WSK

Do jej dyspozycji zostały
przydzielone trzy siostry:
Czerlinska Hulina ps. „Włosek”,
Czerlinska Barbara

zob. T: X: 437/437 Pom. Bracia Kus.
2.1/1 s. 12-Bydgoszcz.

W. IX'10

Szajkowska Helena
2 d. Berucka, ps. "Bogue"

KO 18
WSK
PSZ

zob. 939

Rusinek B., Szarek Z., konspiracyjne organizacje
niepodległościowe... wyd. Kw. B. Wpł. Pol. Kaw. G.T.,
Gdańsk, 1994, s. 50

Mi 06'2015

Ko 19
WSK
DSK

Srajkowska Helena
m. "Tekla"

zob.

Chrzaniowski B., Gzisionowski A., Steyer K., Polska
Podziemie na Pomorzu w latach 1939-1945, Gdańsk
2005, s. 133, 143, 150

bc 00'2015



Szajkowska
Helena